

Biznes traci miliony z powodu smogu

Z badań przeprowadzonych przez międzynarodową grupę Data-Driven Yale, do której należą badacze, naukowcy i programiści z różnych dziedzin, wynika, że zanieczyszczenie powietrza wpływa negatywnie nie tylko na nasze zdrowie, lecz także na kondycję biznesu w miastach. Badanie przeprowadzone na terenie Hiszpanii wskazuje, że firmy zlokalizowane w obszarze aglomeracji tracą z powodu smogu od 19 do 30 miliardów dolarów rocznie.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), zanieczyszczenie powietrza dotyka ponad 90 proc. światowej populacji i prowadzi do przedwczesnej śmierci 7 mln osób rocznie. W opinii Komisji Europejskiej z powodu zanieczyszczenia powietrza w Unii Europejskiej każdego roku umiera przedwcześnie ok. 440 tys. osób, a w Polsce ok. 44 tys. Jak dowodzą najnowsze badania grupy Data-Driven Yale, smog odbija się negatywnie nie tylko na naszym zdrowiu i budżecie państwa, lecz także na kondycji biznesów zlokalizowanych w miastach.

Naukowcy przeanalizowali codzienne wydatki mieszkańców w zestawieniu z jakością powietrza w 12 hiszpańskich prowincjach. Wnioski są zaskakujące. Okazuje się, że hiszpańscy konsumenci wydają dziennie od 29 do 48 mln dolarów mniej w sytuacji, gdy zanieczyszczenie powietrza ozonem jest o 10 proc. wyższe niż normalnie i dodatkowo od 23 do 35 milionów dolarów dziennie, kiedy poziom zanieczyszczenia pyłami (PM 10 i PM 2.5) jest o 10 proc. wyższy niż normalnie. Wzrost zanieczyszczenia pyłami i ozonem o zaledwie 10 proc. może skutkować tym, że hiszpański konsument wyda rocznie od 19 do 30 miliardów dolarów mniej.

Dzięki wykorzystaniu systemów informacji geograficznej (GIS) i

programów statystycznych, badacze odkryli, że wraz ze wzrostem poziomu zanieczyszczeń, konsumenci częściej zostają w domach, unikają chodzenia do restauracji, na zakupy czy podejmowania innych form rozrywki co prowadzi do „dławienia” lokalnych biznesów.

Badanie może posłużyć jako ostrzeżenie dla biznesu i postępującej urbanizacji. Badacze z Yale udowadniają, że firmy zlokalizowane w mieście są dużo bardziej narażone na kwestie związane z pogorszeniem stanu powietrza. Mieszkańcy miast czterokrotnie częściej zmieniają swoje decyzje zakupowe pod wpływem informacji o zanieczyszczeniu powietrza niż osoby z terenów podmiejskich i wiejskich. Wraz z postępującym rozwojem miast, włodarze i biznesmani starają się zrozumieć wpływ rosnącej liczby mieszkańców na ekosystem aglomeracji. GIS i analityka biznesowa (location analytics) mogą pomóc w identyfikacji zagrożeń i szukaniu nowych rozwiązań biznesowych.

Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której populacja coraz mocniej koncentruje się w dużych miastach. Stopień urbanizacji w takich krajach jak Hiszpania i USA przekroczył już 80 proc., a w Wielkiej Brytanii osiągnął poziom 90 proc. W Polsce współczynnik urbanizacji wynosi 61 proc., jednak jakość powietrza w polskich miastach jest najgorsza w całej Europie (6 spośród 10 najbardziej zanieczyszczonych europejskich miast znajduje się w Polsce[1]). Nasuwa się pytanie – skoro w krajach takich jak Hiszpania konsumenci ograniczają swoją aktywność z uwagi na wzrost zanieczyszczenia powietrza o 10 proc., to jak mogłaby wyglądać sytuacja, w polskich miastach, gdzie stężenie pyłów sięga 1600 proc.?

[1] Wg. badań Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska